

Nowoczesne telewizory potrafi nas "podśluchiwać"?

Okazuje się, że nowoczesne telewizory to nie tylko multimedialne "kombajny" i centra rozrywki. To również dyskretni (?) "asystenci", przesyłający informacje o nas gdzieś tam w wiat.

W ostatnim czasie jeden z użytkowników Reddita, a za nim media, zwrócili uwagę na ciekawy zapis w polityce prywatności firmy Samsung. Mówi ci ciekawiej, zapis ten znalazł się w załączniku dotyczącym usługi SmartTV.

Poniżej cytat tego dokumentu:

"Sterowanie urządzeniem SmartTV oraz obsługa jego wielu funkcji są możliwe przy użyciu poleceń głosowych (...) W celu zapewnienia funkcjonalności rozpoznawania mowy niektóre polecenia głosowe (wraz z informacjami o urządzeniu, w tym jego identyfikatory) mogą być wysyłane do zewnętrznego dostawcy usług (...) Dodatkowo Samsung może gromadzić polecenia głosowe i towarzyszące im zapisy tekstowe rejestrowane przez Twoje urządzenie (...). Pamiętaj, że jeśli wypowiedziane przez Ciebie słowa obejmują dane osobowe lub inne poufne informacje, znajdą się wśród informacji zapisanych i wysłanych zewnętrznemu podmiotowi."

Mówi ci inaczej - to, co wypowiadamy przy telewizorach Samsunga może zostać utracone i trafić do "zewnętrznego podmiotu".

I nawet trudno mówić tu o aferze, bo - po pierwsze - Samsung o tym informuje, a po drugie - już od lat, bardzo wiele firm gromadzi jak najdokładniejsze dane o klientach (choćby wszechobecne w sieci "ciasteczki"). Podobnie czynią wszyscy operatorzy telefonii komórkowych, a handel danymi potencjalnych klientów to poważny biznes.

Mimo wszystko, inaczej wygląda klikanie "OK" przy informacji o "ciasteczkach" w sieci, czy wyrażanie zgody na nagrywanie rozmowy z operatorem telefonii lub podpisywanie załączników "informacyjnych" do umów kupna-sprzedaży, a inaczej sytuacja - trzeba przyznać, lekko orwellowska - kiedy zdajemy sobie nagle sprawę, że nasz supernowoczesny telewizor "podśluchuje" nas i gdzieś w wiatle słowa, które - być może - nie były przeznaczone dla ogółu...

Trudno zatem pozostawać całkiem obojętnym wobec takiego telewizyjnego "sekretarza".

Trzeba przy tym uczciwie przyznać, że cytowana polityka prywatności Samsunga określa, że w każdej chwili możemy wyłączyć gromadzenie danych z mechanizmu rozpoznawania głosu, określając odpowiednią opcję w menu. Mimo to może na mnie przy tej okazji obawę, bo mało jest ludzi, którzy tak dokładnie wyczytują się w dokumenty dostarczane razem z zakupionym sprzętem TV.

Co więcej - z badań ankietowych wynika raczej, że w ogóle zmuszamy się do zapoznania z podstawowymi instrukcjami obsługi nowego zakupionego sprzętu, nie mówiąc o dodatkowej lekturze pozostałych dokumentów.

Sprzyjaj temu również działania samych producentów, którzy konstruują telewizory jak najprostsze w obsłudze, z intuicyjnym menu, co powoduje, że jeszcze rzadziej sięgamy po dołączone do nich pliki dokumentacji...

Obawy wzbudza może także anonimowość "zewnętrznych podmiotów", do których mogą trafić związane z nami wrażliwe dane. Nie wiemy kto to, gdzie się znajduje i co dalej zrobi ze zgromadzonymi informacjami.

Nie mamy przy tym żadnej możliwości kontroli przepływu tej informacyjnej "rzeki", ani - tym bardziej jej "zawrócenia"...

Pozostaje nam wczytywanie się jednak w treści zawarte w dokumentacji dołączonej do kupowanego sprzętu i - jeśli czujemy się niekomfortowo - korzystanie z opcji "wyłączenie funkcji".

Ważne, aby mieć wybór.

(md)

ródło: DIT

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialno ci

za

tre

komentarzy

zamieszczanych

przez

u ytkowników.

Osoby

zamieszczaj ce

wypowiedzi

naruszaj ce

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mog

ponie

z

tego

tytułu

odpowiedzialno

karn

lub

cywiln .

REKLAMA: